Ner 52. ROK 1845. WTOREK 4 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27 3, 517	— 12, 3	0, 65	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
3	2	2, 369	— 5, 0	1, 23	PPn Wschodni ,,	Chmurno	Snieg
	10	2, 471	— 6, 6	1, 15	,, ,,	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczoraj odprowadzono zwłoki śp. Józefa Zboińskiego na miejsce wiecznego spoczynku, po odbytem nabożeństwie w kościele S. Piotra na którem licznie zgromadzona Publiczność, bawiący tu obywatele Xięztwa Poznańskiego, i przyjaciele nieboszczyka, oddali ostatnią posługę pamięci zacnego Męża.

Zwykłe ciągnienie **Loteryi Fantowéj** na korzyść Ubogich jak słychać odbędzie się w d. 10 Marca r. b. Bliższe szczegóły osobnemi afiszami ogłoszone zostaną.

Obserwacye meteorologiczne z miasiąca Lutego b. r. doprowadziły do następujących wypadków: Sredni stan barometru był: 27" 3"' 20. więcéj niż o dwie linie niższy, jak z 20 letniego przecięcia wypada. Najwyższy stan był d. 12: 27" 8"' 8, najniższy d. 6: 26" 10"' 0; tak że cała miesięczna zmiana 10"' 8 wynosiła. Srednia temperatura była 6° 12 R, przeszło o 4° niższa od 20 letniéj średniéj i w ostatnich 20 latach nie było tak nizkiego stanu; tylko w r. 1841 był prawie tak nizki, przeciwnie w r. 1843 o 10° wyższy. Ten miesiąc musi więc być do bardzo zimnych policzony. Najwyższa temperatura była d. 1: †3° 3 R; najniższa d. 20: 18° 4 R. Srednia sprężystość pary wodnéj wynosiła: 1"' 19; największa d. 1: 2"' 18; najmniejsza d. 20: 0"' 35. Wiatr panujący był Pł. Zachodni. Wichry mieliśmy d. 20 i 21 Pł. Zachodnie. Dnia zupełnie pogodnego nie było, pogodnych z chmurami 23, pochmurnych 5, można więc ten miesiąc więcéj do pogodnych policzyć. Mgła była raz tylko, deszcz padał w dniach 4, śnieg w 17, znacznie częściéj, jak zwykle w tym miesiącu; szczególnie w ostatnich dniach miesiąca wiele śniegu upadło. Srednie wachnienie igły magnesowéj, z obserwacyi największości i najmniejszości wyprowadzone, wynosiło 5' 13", prawie tyle, co pięcioletnia średnia z tego miesiąca. Największe zboczenie igły było d. 20, najmniejsze d. 28; największa dzienna zmiana była d. 28, najmniejsza d. 4. Ubytek zboczenia, z porównania średnich r. 1845 i 1844 wynosił 4' 33; ruch cokolwiek nieregularny miała igła d. 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 18, 20, 21 i 26. Robią tu przy téj sposobności uwagę, że ruchy nieregularne igły, tutaj dnia 5, 7, 8, 10, 11, 25 i 29 Stycznia uważane, także w Getyndze równocześnie się ukazały. Liczba pozycyi igły, w Lutym tutaj obserwowanych, wynosiła, oprócz obserwacyi terminowych, 675, tak że liczba pozycyi od r. 1840 obserwowanych 40292 wynosi. D. 21 i 22 Lutego odbył się pierwszy tegoroczny termin, w którym zmianę zboczenia przez 24 godzin nieprzerwanie uważano. Igła opisała w tym terminie bardzo szczególną linię, szczególnie z początku i przy końcu obserwacyi Najwyższy stan zboczenia był d. 22 w południe, najniższy d. 22 o 5h 45 wiecz. Cała zmiana wynosiła 15' 13".

Kraków d. 1 Marca 1845 r.

Weisse Dyr. Obs.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż 22 Lutego.* —

Pan Guizot miał kilka już konferencyi z posłem austryackim hr. Appony względnie zawichrzeń w Szwajcaryi. Austrya i Francya mają zamiar chwycić się przyzwoitych środków do położenia tamy niepokojom w Szwajcaryi.

— *Zurych.* —

Nadeszła tu ważna depesza z ministeryum spraw zagranicznych Anglii z dnia 11 lutego, przez lorda Aberdeen podpisana, w któréj ostrzega Szwajcaryą, jak zgubne dla niéj skutki mogłyby ztąd wyniknąć, gdyby do wojny domowéj przyjść miało;—gdyż ta pociągnęłaby nieodzownie za sobą wdanie się mocarstw europejskich, które traktat roku 1815 podpisały.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 18 *Lutego.* —

N. Cesarz Jmć, zatwierdziwszy kaszkiety nowego wzoru dla pułków kirasyerskich gwardyi i armii, tudzież żandarmów, rozkazać raczył: 1) W pułkach kirasyerskich gwardyi i armii mieć kaszkiety z kitkami z czarnéj włosieni. 2) Półszwadron żandarmów lejb gwardyi i pułk żandarmów, mają mieć kity z białéj włosieni. 3) Pułki gwardyjskie kirasyerów i żandarmy gwardyi, oprócz tego mają mieć do tychże kaszkietów orły metalowe, podług osobno zatwierdzonego przez Jego Cesarską Mość wzoru, dla użycia tychże, kiedy będzie rozkazano, w miejsce granatów z kitami 4) Dywizyony i komendy żandarmów, po miastach i twierdzach znajdujące się, mają mieć kity z czarnéj włosieni. 5) Trębacze i muzykanci wojsk wymienionych, mają mieć kity czerwone. 6) Zatem wszyscy wyżsi i niżsi od kirasyerów i żandarmów oficerowie, oprócz jenerałów, nie mają odtąd używać kapeluszy. 7) Ponieważ kaszkiet kirasyerski, po zdjęciu z niego grzebienia ze słupkiem metalowym, zupełnie odpowiada kaszkietowi nowego wzoru, przeto będące u pułków i komend kaszkiety, przerobione być mają przy tychże pułkach i komendach, przy zaliczeniu tymże od władz opatrujących, do pobieranych przez nie teraz corocznie podług etatów na lakierowanie kaszkietów, jeszcze na raz jeden po 3 kop. sr na każdy, pozostawiwszy na korzyść pułków i komend, będące przy kaszkietach grzebienie skórzane z pióropuszami. 8) Herby na kaszkietach nowego wzoru i obwódki na daszkach z przodu, jakoteż łuszczki, pozostawić jak są teraz używane, słupki zaś od kaszkietów zdać Kommissoryatowi. 9) Mosiężne ozdoby, nowo zaprowadzone do kaszkietów, wydać z władz opatrujących, a na kity—w pieniądzach, podług cen, jak kosztuje Kommissoryatowi. 10) Zakres czasu na kaszkiety i kity, tak w gwardyi, jako w armii, oznaczyć tenże jaki był na kaszkiety poprzedniego wzoru, to jest: ośmioletni.

N. Cesarz Jmć najwyżéj rozkazać raczył: 1) Pułki: lejb-gwardyi huzarów i lejb-gwardyi Grodzieński huzarów, mają mieć zamiast kaszkietów czapki z futra niedźwiedziego, podług zatwierdzonego przez Jego Cesarską Mość wzoru. 2) Kity przy tych czapkach mają być z włosieni białéj, a u trębaczy czerwone.— i 3) Na sporządzenie tych czapek wydawać z Kommissoryatu: sukno i skórzane wierzchy czapek w naturze, a na skórzany spód czapki, futro niedźwiedzie, passamon, klejonkę pod czapkę, kity, na szycie i t. d.—w pieniądzach.

— *Lwów* 22 *Lutego.* —

Po nader łagodnéj dotąd zimie, nastał u nas w pierwszych dniach tego miesiąca mroz, który to powiększając się, to znowu wolniejąc, skoczył dnia wczorajszego z nocy na 20 i pół stopni, a dzisiaj aż do 22 się posunął.

Panowie Remmers (wiolonista) i Schuhmann (pianista), w powrocie swoim z Jass do Berlina, dają dzisiaj koncert.

Hrabia Julian Dzieduszycki wybrał się przed 18 miesiącami do Arabii, w celu zakupienia tamże ogierów i klaczy do swego wyborowego stada w Jarczowcach (w obwodzie Złoczowskim). Po wielu ciężkich trudach, które tenże hrabia ponieść musiał, szczególniéj przy objeżdżaniu pokoleń arabskich w Syryi, gdzie pomiędzy koczującemi arabami dostać można koni czystéj krwi arabskiéj, powrócił szczęśliwie z 5 ogierami i 3 klaczami, wszystkie najpiękniejszéj maści siwéj, rosłe, czystego i prawdziwego zawodu arabskiego, i ze wszystkiemi jakie tylko być mogą dobremi przymiotami. Jeden z tych ogierów Abucheil z najszlachetniejszéj rassy *Seclavie Gidran* zwanéj, trzyma niemal 16tą miarę, i jest osobliwością ze wszech miar rzadką. Śmiało powiedzieć można, że prawdziwemu znawcy nie łatwo rozstać się z widokiem tych szlachetnych zwierząt. Przez Bukarest, Ziemię Siedmiogrodzką i Bukowinę stanęły te konie temi dniami w Jarczowcach.

— *Paryż* 15 *Lutego.* —

Z Laussemburg (kantonu Zurich w Szwajcaryi) piszą pod d. 5 b. m.: Byliśmy właśnie świadkami skoku, który słusznie uważać należy za bardzo wielki i razem niebezpieczny, jakiego zapewnie dzieje gimnastyki nie dają przykładu. Jeden uczeń uniwersytetu w Tubindze p. Goehlerth, który w przeszłym tygodniu tu się znajdował, założył się z kilku swojemi znajomemi, że jednym skokiem przesadzi Ren, i że przeto tym sposobem z Szwajcaryi dostanie się do W. Xstwa Badeńskiego. Ostatni piątek przeznaczony był do wykonania tego doświadczenia siły. W południe p Goehlert opatrzony długim drągiem udał się w towarzystwie przeszło stu młodzieży ku Rheinstein (Pierre du Rhin) skale położonéj niedaleko od naszego miasta w środku Renu, gdzie tworzy jednę z małych jego katarakt. Obejrzawszy i zmierzywszy oczami tę skałę, która w skutku opadnięcia wody wystaje w części nad jéj powierzchnię, p. Goehlerth przystąpił do wykonania. Pobiegł ku Rheinstein (Kamieniowi Renu), oparł na jego wierzchołku swój drążek i rzucił się ku przeciwnemu brzegowi, gdzie opadł bez żadnego uszkodzenia, pośród radosnych okrzyków mnóstwa osób, których to ciekawe widowisko sprowadziło na obadwa brzegi rzeki... P *Goehlerth* ma lat 22, jest uczniem instytutu gimnastycznego założonego przy uniwersytecie w Tubindze przez sławnego Profesora

John, który pierwszy zaprowadził gimnastykę do edukacyi uniwersyteckiéj w Niemczech.

— *Londyn* 17 *Lutego.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu, nim izba niższa przystąpiła do dalszych rozpraw nad nowym finansowym planem p. Peel. Pierwszy minister miał do odpowiedzenia na kilka zapytań dotyczących tak jego finansowéj reformy, jak innych przedmiotów. Na pytanie p. Labouchère oświadczył p. Peel, że jego propozycye co do ceł od cukru, nie są na zawsze obowiązujące, ale tylko na jeden rok, lubo według jego zdania byłoby lepiéj, aby te cła raz na zawsze były uregulowane, a nie coroczném ulegały zmianie. Względem niedawno rozszerzonéj wieści, jakoby xięciu Albrechtowi udzielony być miał tytuł króla małżonka, odpowiedział minister, że ta wieść jest zupełnie bezzasadna. Następnie p. Greene odczytał wniosek, który służy za podstawę wszystkim finansowym operacyom p. Peel, to jest, aby podatek od dochodów jeszcze nadal utrzymanym został. Tu podniósł się lord Russell, naczelnik wigowskiéj opozycyi w interessach wewnętrznéj polityki, aby naganić zasadę nowych środków rządowych. Z tem wszystkiem ograniczył się na téj naganie, i nie wystąpił ani z dodatkiem, ani też się oświadczył przeciw projektowi. Po ogólnéj naganie zasady podatku od dochodów w czasie pokoju, ganił szczególnie środek co do kwestyi cukru, ale nie mógł odmówić swego przyzwolenia redukcyom innych ceł. Stronnictwo radykalistów nie poprzestało na tak ogólnéj naganie środków rządu. P. Röbuck zaproponował do projektu zmianę, aby przy dalszém trwaniu podatku od dochodów, wolni od niego byli ludzie zajmujący się przemysłem i klassa urzędników, a tem samem aby w projekcie pozostał tylko wyraz *własność*, z wykreśleniem słów: *professye, handel* i *urzędy*. Po długich rozprawach zaproponowana zmiana odrzuconą jednak została większością głosów 263 przeciw 55, a zatem większością 208 głosów. Dalsze rozprawy odłożono na środę.

Na posiedzeniu z d. 14 b. m. gdy p. Peel rozwijał nowe reformy finansowe, byli obecni xżę Meklenburg Strelitz, kilku dyplomatyków i kilku ministrów.

Globe zapewnia, że plan finansowy p. Peel przyjęty został w City z największem zadowoleniem, lubo torysowskie stronnictwo w izbie deputowanych z trudnością będzie mu przychylne.

Podczas teraźniejszego pobytu królowéj w Brighton, kilku z tameczn éj młodzieży z ciekawości zaglądało królowéj pod kapelusz w sposób tak natarczywy, że jéj Kr. Mość musiała się wyrzec tych dowodów przywiązania swych wiernych poddanych przez prędki powrót do zamku. Z rozkazu Koniuszego królewskiego doniesiono w pół godziny potem magistratowi, że jeźli coś podobnego jeszcze raz zajdzie, miasto nie będzie już mogło doznać zaszczytu odwiedzin królewskich.

Rozmaitości.

CZARNY STAROSTA

(Ciąg dalszy).

„Mówiliśmy tu między sobą,“ ciągnął xiążę kanclerz daléj — i nie mamy żadnych tajemnic dla siebie. Mogę wam więc powiedzieć, co mi daje otuchę, iż zdołam przeciągnąć Podskarbiego na naszą stronę. Widzieliście może panie starosto ową piękną saxonkę, moją siostrzenicę?“

„Widziałem ją,“ odrzekł szybko starosta, poglądając ciekawie na kanclerza.

„Mówią iż może się podobać?“ pytał się xiążę daléj.

„Jak to! czyż może Podskarbiemu?!“ przerwał nagle starosta. „Twoja siostrzenica, Mości xiążę bawi przy Ossolińskim.... I tąż więc wędką chcesz złowić starego franta?“

„Zwolna, panie starosto!“ rzekł xiążę kanclerz z uśmiechem. Zbyt ostrych słów dobierasz, wyrzucając mi, iż moją własną siostrzenicę za niecną nętę używam — co ledwie mój język wymówić może! Podskarbiego, męża nieposzlakowanych obyczajów, nazywasz starym frantem, chociaż on najwięcéj o dziesięć tylko lat starszy od ciebie; a wreszcie“ — dodał xiążę z powagą — „powiadasz jakby moja siostrzenica przy nim bawiła? Czyliżem dobrze słyszał?“

„Chciałbym powiedzieć, że w jego domu bawi!“ zawołał żywo Tarczyński. „Na Boga się zaklinam, iżbym się z szablą w ręku z każdym rozprawił, ktoby śmiał najmniejszem słowem ubliżyć Mości xiążę, twéj krewnéj. Lecz gdyby Ossoliński, gdyby on, który już prawie pół wieku liczy, poważył się pomyśleć o twojéj pięknéj kuzynce, — gdyby on się spodziewał, przycisnąć tę różę do swojéj piersi, gdzieby ona uschnąć musiała — ha!“

„Daj temu pokój, panie starosto;“ ozwał się xiążę, kładąc rękę na podniesione ramię starosty. „Nadzieja wolna każdemu, chociaż nie każdemu się spełni. A jeźli nam ta nadzieja potężnego sprzymierzeńca uzyskać może, dla czegóż mielibyśmy tę nadzieję mu odbierać!“

„Jestto fałszywa gra!“ zawołał żywo Tarczyński. „Któż nam zaręczy, że polegając na twojéj teraźniejszéj przyjaźni, Mości xiążę, — nie wydrze ci potem gwałtem, co mu dzisiaj niby przyrzekasz— Któż wie, że mu się nie powiedzie zjednać sobie serce twéj siostrzenicy?.. że...

„Mówię, uspokój się panie starosto;“ przerwał łagodnie kanclerz. „Ta namiętność do niczego nie prowadzi. Cóż ztąd, gdyby mu się nawet powiodło pozyskać serce Matyldy? Sądziszże, iżby to w czemkolwiek na moje zamiary względem niéj wpłynąć mogło?“

„Więc postanowiłeś już o jéj losie, Mości xiążę?“ zapytał Tarczyński, przenikając płomiennym wzrokiem kanclerza.

„Nie uczyniłem tego jeszcze,“ odrzekł mu zapytany. „Lecz możesz wnosić, iż z jéj posagiem nie wydam jéj za człowieka, który przez całe życie do przeciwnego stronnictwa należał, i powiększonéj tym związkiem władzy na to by tylko użył, aby jeszcze bardziéj nam szkodzić.“

„Wolnoż mnie tedy policzyć się w poczet spółzawodników o rękę twéj siostrzenicy, Mości xiążę?“ zapytał starosta bez wszelkiego dalszego wstępu.

(*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Marca.

Dąbski Franciszek, Jagielski, Sladnicka Julia, Witkowski Tomasz, Andryszkowicz Andrzéj, Orzegalski Jan, Zalewski Karol, Orłowski Xawery, Matkowski Jan ob., Pariser Adolf, z Polski;--Lewińska Wincentyna, Załuski Moritz hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lauterbach Juliusz, Wink Ferdynand, Krawczycki Wincenty, Grek Marcelli, do Polski;--Schaub Luisa, Simson Robert, Rasen Jakób, do Pruss,

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na skutek wyroku Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia 26 Listopada 1844 r. między W. Jakóbem Adlerem O. M. Krakowa, a Maryanną z Swiątkowskich Skołyszewską wdową matką i opiekunką małoletnich po Felixie Skołyszewskim pozostałych dzieci, tudzież Tomaszem Zarembą O. M. Krakowa jako Opiekunem przydanym tychże małoletnich, zapadłego prawomocnego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą na drodze działu, realność pod L. 31 w Gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie stojąca, frontem na wschód obrócona, na południe i zachód z realnością Nr. 32 oznaczoną a na północ z uliczką prowadzącą ku Szpitalowi Starozakonnych granicząca, do sukcessorów małoletnich Felixa Skołyszewskiego uależąca, a to pod warunkami wyrokiem Trybunału W. M. Krakowa w dniu 24 Stycznia 1845 r. zapadłym prawomocnym zatwierdzonymi, a te są następujące:

1) Cena szacunkowa realności Nr. 31 w Gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie położonéj, ustanawia się stosownie do kontraktu kupna i sprzedaży w summie 9,000 złp. która w braku licytantów na trzecim terminie o 1/3 część zniżoną zostanie to jest do summy 6000 zł. polskich.

2) Chęć licytowania mający złożv na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj to jest summę 900 złp. jako *vadium* od którego złożenia wolnym jest jednakże popierający dział W. Adler, i Opiekunka małoletnich, po Felixie Skołyszewskim pozostałych dzieci o ileby w skutek uchwały Rady Familijnéj, na rzecz tychże małoletnich licytowała.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe stosownie do przepisów prawa.

4) Zapłaci również koszta licytacyi za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego.

5) Resztującą cenę szacunkową zatrzyma przy sobie nabywca aż do uskutecznienia klassyfikacyi z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od daty licytacyi.

6) Summy widerkaufowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia od nich procentu po 5/100.

7) Podatki zaległe, koszta licytacyi, widerkauffy, i inne ciężary hypoteczne strącone zostaną z ceny szacunkowéj.

8) Po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

9) W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku nabywca utraci *vadium* i prócz tego nowa licytacya na koszt i stratę jego po upłynieniu dni 14 od daty wezwania go o dopełnienie tychże warunków ogłoszoną będzie.

Termina do licytacyi téj nieruchomości wyznaczają się następujące:

1 na dzień 22 Kwietnia }
2 na dzień 20 Maja } 1845 r.
3 na dzień 20 Czerwca }

Sprzedaż w mowie będącéj realności odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i J. Okręgu w gmachu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 z rana, a to za popieraniem W. Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego P. O. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Kanonnéj pod L. 124 zamieszkałego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą chęć kupna mający, a zarazem wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą produkowali swe pretensye na prawnym tytule oparte przy ustanowieniu adwokata a to stosownie do przepisów prawa.

Kraków d. 21 Lutego 1845 r.

Librowski.